

„Bez wyboru” – nie ma wyboru, trzeba przeczytać

Zagadka kryminalna, historia i romans, tak jednym zdaniem można opisać książki Agnieszki Płoszaj. Do księgarń trafiła właśnie najnowsza z nich „Bez wyboru”. To początek kolejnego kryminalnego cyklu z Łodzią w tle. Kto wie, może w jednej z zagadek kryminalnych pewną rolę odegra Okręgowa Izba Lekarska? Z autorką rozmawia Justyna Kowalewska.

„Panaceum”: - To twoja szósta książka?

Agnieszka Płoszaj: – Tak, w tym czwarta dla dorosłych. Wcześniej napisałam też dwie powieści dla dzieci [„Czarci młyn” i „Pałac pod ptasimi głowami” – przyp. red.]. Była jeszcze „Silna”, to zbiór opowiadań wielu autorów.

Czyli sześć i pół?

Sześć i współudział.

Czytelnicy, a zwłaszcza łódzcy, doskonale znają twój pierwszy cykl powieści „Czarodziejka”, „Ogrodnik” i „Bigamista”, ale „Bez wyboru” to już całkiem nowa historia.

Tak. Tamten cykl jest już zamknięty, a tu pojawia się nowa wyrazista bohaterka, której przygody nie skończą się na jednej części.

Czy zachęcisz czytelników „Panaceum” do sięgnięcia po tę książkę?

To kryminał, który idzie pod rękę z romansem i historią. To nie moje zdanie, przeczytałam je w jakiejś recenzji, ale znakomicie definiuje „Bez wyboru”. Podczas łódzkiego festiwalu światła, w jednej z instalacji zostają odnalezione zwłoki kobiety, jak się później okaże, dziennikarki sportowej. Sprawą będzie się zajmować Zojka Sterlak, była śledcza, która odeszła z policji w atmosferze skandalu. W sprawę śledztwa zostaje wplątana trochę wbrew sobie, a w rozwiązaniu zagadki będzie jej pomagał były partner Kardas. Między tą parą pojawią się silne emocje. Więcej nie zdradzę.

Wiem, że jesteś wielką pasjonatką historii i odgrywa ona zawsze ważną rolę w twoich powieściach. Zawsze też drugoplanową bohaterką twoich książek jest Łódź. Czy tak jest i tym razem?

Oprócz współczesności krążącej wokół wspomnianej już zbrodni, ważne są retrospekcje,

które tym razem dotyczą II wojny światowej. Ten wątek dotyka tego, co działo się w łódzkim getcie, a przede wszystkim tego, co działo się na Olechowie. Mało kto wie, że przy budowie kolei do przymusowej pracy wykorzystywani byli Żydzi z getta. Jeszcze mniej osób zdaje sobie sprawę, ilu z nich przy tym zginęło. Kiedy udało mi się dokopać do tej historii, zdecydowałam, że musi się ona znaleźć w mojej książce.

Będzie też romans?

Jeżeli spotykają się dwie osoby tak naładowane energią jak moi bohaterowie, to coś musi z tego wyniknąć.

Na początku tej rozmowy zdradziłaś, że „Bez wyboru” to dopiero początek przygód Zojki.

Druga część jest już prawie gotowa. Myślę, że mogę zdradzić że będzie dotyczyła organizacji związanych z kościołem.

I pewnie masz już pomysł na trzecią?

Pracuję nad konspektem. Bardzo ogólnie rzecz ujmując, książka mocno zahaczy o środowisko lekarskie.

Nieśmiało przypomnę, że siedziba Okręgowej Izby Lekarskiej mieści się w pięknym, zabytkowej willi Ryszarda Geyera...

To doskonałe miejsce i przyznam szczerze, że już wcześniej o nim myślałam. Uprzedzam, że zamierzam podrzucić wam trupa.

Brzmi ciekawie! Na razie polecamy czytelnikom „Bez wyboru”, ale już nie mogę doczekać się trzeciej części.

Fot. Wydawnictwo ZNAK

Tradycyjnie mamy dla Państwa tę książkę w naszej krzyżówce. Zachęcamy do rozwiązywania diagramu i przesyłania hasła na adres panaceum@oil.lodz.pl

Agnieszka Płoszaj, *Bez wyboru*.

Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2022

